



APOSTOŁ Czyżyński



Czasopismo Parafii św. Judy Tadeusza w Krakowie - Czyżynach

Nr 20
Grudzień 2015



Niech Nowonarodzony Jezus – BÓG MIŁOSIERNY
obdarzy Was miłością i pokojem. Błogostawionych Świąt!



Czasopismo Parafii
św. Judy Tadeusza
w Krakowie – Czyżynach
ul. Wężyka 6, 31-580 Kraków
tel. 12 647 94 88
parafiaczyzny@gmail.com
www.parafiaczyzny.pl

Redakcja:

ks. Czesław Sandecki
(redaktor naczelny)

Anna Domagała
Ewa Jędras
Piotr Knop
Delfina Kościółek
Halina Kowalska
Dominika Kurek
Renata Socha
Maria Tota

sekretarz redakcji:
Anna Kita

skład i łamanie:
Barbara Turek

Kontakt z redakcją:

- w drugie wtorki miesiąca
o godz. 18.30 w sali na
plebanii (spotkanie redakcji)
▪ tel. 12 647 94 88
- **apostolczyzynski@gmail.com**

Nasza okładka:

- Fragment szopki z kościoła
św. Judy Tadeusza
w Krakowie-Czyżynach



Drodzy Parafianie!

Adwent 2015 r. dobiega końca. Za kilka dni będziemy przeżywać Boże Narodzenie – prawdę wiary, że Syn Boży stał się Człowiekiem. O głębi tych świąt możemy przeczytać w artykule Anny Kity „Nasze Betlejem”.

Okres przedświąteczny to dni, w których otwieramy nasze serca na potrzeby drugiego człowieka.

Wśród wielu inicjatyw charytatywnych podejmowanych w naszej parafii należy wymienić: przyjdzie do dzieci św. Mikołaja z podarunkami, wigilię dla bezdomnych, Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom czy też akcję Szlachetna Paczka. O posługiwaniu Caritas i możliwościach naszego zaangażowania się w jej działalność pisze Karolina Goryl.

Tegoroczny Adwent naznaczony jest tajemnicą Miłosierdzia, w związku z rozpoczętym przez papieża Franciszka Nadzwyczajnym Jubileuszem Miłosierdzia. Również i my możemy zaczerpnąć z tego źródła, nawiedzając kościoły jubileuszowe w Archidiecezji Krakowskiej, przechodząc przez Bramę Miłosierdzia, zyskując odpusty. Jednym z takich uprzywilejowanych kościołów jest Sanktuarium św. Krzyża w Mogile. Rozmowę z O. Wincentym Zakrzewskim OCist, kustoszem tego kościoła, przeprowadziła Renata Socha, natomiast dwa kolejne kościoły jubileuszowe: Sanktuarium Bożego Miłosierdzia i Sanktuarium św. Jana Pawła II prezentuje Ewa Jędras.

Zachęcam również do lektury wywiadu: „Był to człowiek, który miał pomysły na wszelką okazję”. Delfina Kościółek rozmawiała z Panią Barbarą Salwińską-Ciećkiewicz, córką Józefa Salwińskiego, przyjaciela ks. Józefa Zastawniaka. Wspomnienia oraz zamieszczone zdjęcia stanowią cenną lekcję historii naszej parafii.

Zapraszam również do przeczytania innych ciekawych artykułów, m.in. o przygotowaniach do ŚDM w Krakowie, o poświęceniu pomnika ofiar zbrodni katyńskiej obok budynku XII LO, tekstu p. Marii Toty o św. Janie Pawle II – Słudze Miłosierdzia.

Jestem przekonany, że zadania z kącika dla dzieci, przygotowane przez Dominikę Kurek, oraz przepisy świąteczne sprawią naszym Czytelnikom mnóstwo radości i przyjemności.

Zachęcając do lektury świątecznego numeru „Apostoła”, wszystkim Wam, Drodzy Parafianie i Czytelnicy, życzę błogosławionych Świąt Narodzenia Pańskiego i pełnego Bożego Miłosierdzia, Nowego 2016 Roku.

ks. proboszcz

W numerze:

Nasze Betlejem	3	Kalendarium wydarzeń jubileuszowych w Sanktuarium Krzyża Świętego w Krakowie-Mogile	10	Światowe Dni Młodzieży 2016	16
Roraty 2015	4	Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach	11	„Był to człowiek, który miał pomysły na wszelką okazję” (rozmowa z Barbarą Salwińską-Ciećkiewicz o ks. Józefie Zastawniaku)	18
Przed wizytą duszpasterską	5	Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się”	12	Poświęcenie pomnika ofiar zbrodni katyńskiej	22
Pomoc świąteczna	6	Śladami naszego Patrona – wyniki konkursu	13	Spotkanie z onkocelbrytą	23
Dekret Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego o możliwości uzyskania łaski odpustu zupełnego z okazji Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia	7	Kącik liturgiczny: gesty (cz. 2)	13	Caritas – posiadanie siebie w dawaniu siebie	24
Nadzwyczajny Rok Święty Miłosierdzia (rozmowa z O. Wincentym Zakrzewskim OCist)	8	Święty Jan Paweł II – Sługa Miłosierdzia	14	Kącik dla dzieci	25
				Niepowtarzalny smak świąt... ..	27

*Nic to, że Bóg twój urodził się w żłobie,
jeżeli także nie zrodzi się w tobie.*

(Adam Mickiewicz)



Nasze Betlejem

Adwent i zbliżający się czas Bożego Narodzenia jest okazją do refleksji i do takiego przygotowania do świąt, by nam się nie zbanalizował cud wigilijnej nocy. Szał sprzątań i zakupów, w który wpadamy pod pretekstem godnego przygotowania się do świąt, w rzeczywistości to przygotowanie bardzo słyca. Atmosfera kolorowych migających światełek czy reklamy z Mikołajem w roli głównej pojawiające się zaraz po Wszystkich Świętych też raczej nie sprzyjają głębszej refleksji i namysłowi. Ale spróbujmy się zatrzymać. Nie zamieniamy Bożego Narodzenia w zabawę.

Pierwsze skojarzenie z Bożym Narodzeniem to obraz niemowlaka całkowicie zależnego od rodziców. Za kilka miesięcy, w czasie kolejnych ważnych świąt, będziemy się wpatrywać w dorosłego Chrystusa wydanego w ręce ludzi, stojącego przed Piłatem z rękami związanymi, zupełnie zależnego od jego wyroku. Znów Bóg wydany w ręce ludzi, zależny od ich dobrej woli.

Te wydarzenia wywracają do góry nogami obraz Boga, w którego rękach jest przecież wszystko, o czym tylko zdołamy pomyśleć. Wszemmocny, potężny Bóg rodzi się w ubogiej stajni jako bezradne niemowlę całkowicie zdane na łaskę ludzi. Wszemmocny, potężny Bóg stoi przed poganinem, puszcającym się kawałkiem ziemskiej władzy, i z podniesioną głową mówi, że jest Królem, narodzony, by dać światectwo o pokorze Boga. Dlaczego takie wydanie się ludziom? Czy Ten, do którego wszystko należy, nie mógł przyjść inaczej? Mógł, ale najwyraźniej nie chciał. Wybrał zależność, możliwość odrzucenia i skazanie na ludzki kaprys.

Co mamy zrobić z takim bezbronnym Bogiem? Dokładnie to samo, co się robi z zależnym od rodziców niemowlakiem, albo przykutym do łóżka starszym rodzicem. Zaopiekować się. Brzmi to może poetycko, ale przecież wyczuwamy, o co chodzi. Moja opieka to moja miłość, oddany komuś czas, kiedy go karmię, podaję mu rękę, poprawiam kołdrę, kiedy cierpliwie słucham kolejny

raz tej samej historii. Przeżywamy rok miłosierdzia, a Bóg nowonarodzony i Ten dorosły, sądzony przez Piłata, prosi w najprostszych słowach o miłosierdzie.

Niech nasze pochylenie się nad żłóbkiem będzie odkryciem, że – jak pisał J. Szczawiński:

*Umilknęli aniołowie święci,
Usnął Mały, już chłód Go nie zbudzi,
Od tej chwili – proszę zapamiętaj –
Bóg najbardziej potrzebuje ludzi.*

Każdemu życzę Betlejem w życiu. By ta szopka, którą pewnie będziemy mogli w najbliższych dniach oglądać w każdym kościele, zamieniła się w nasze domy, pracę, ulicę, przy której mieszkamy, i miasto, którego odgłosy przeciskają się przez okna. Żebyśmy w naszym niekoniecznie magicznym i błyskotliwym świecie mieli takie miejsce wytchnienia, miłosierdzia i pokoju na ziemi, by zawsze był tam Pan Jezus i Matka Boża w towarzystwie dobrego św. Józefa.

(ak)



*Wszystkim naszym Drogim Czytelnikom
składamy najserdeczniejsze życzenia:*

*Niech Jezus narodzony w Betlejem – Bóg nieogarniony, wszechmocny,
przychodzący na ziemię jako Niemowlę całkowicie zależne od ludzi
i trzymane z czułością w ramionach swej Matki Maryi
– pozwoli Wam uroczysto świętować Jego narodziny
w pokoju serca, w gronie rodzinnym
i ubogaci Waszą codzienność swoim miłosierdziem.*

*Niech Nowy Rok 2016 będzie czasem błogosławionym
i owocnym w Waszym życiu,
pomysłnym dla naszej Ojczyzny, świata i Kościoła.*

redaktorzy „Apostoła Czyżyńskiego”

Roraty 2015



„Strażnicy Światła” to temat tegorocznych Rorat w naszej parafii. Chcieliśmy pomóc dzieciom oraz wszystkim uczestnikom Mszy św. w podtrzymywaniu światła wiary i postępowaniu jak „dzieci światłości”. Zaproponowaliśmy dzieciom, aby stawały się strażnikami Światła – Jezusa Chrystusa. Codzienne homilie miały pomóc poznać historie różnych bohaterów biblijnych, którzy byli strażnikami Światła, czyli samego Chrystusa, na którego przyjście czekamy. Jezus jest światłem i do Niego prowadziły nas tegoroczne Roraty.



W codziennej wędrówce pomagała nam Maryja. Dzieci miały szansę wylosować Jej figurkę i zabrać ją do domu na jeden dzień. Pewnego grudniowego dnia towarzyszył nam również św. Mikołaj, nagradzając nasz duchowy wysiłek i przynosząc słodkie prezenty. Co sobotę wzmacnialiśmy nasze ciała i naszego ducha, spotykając się razem w salce na plebanii przy czymś słodkim i na wspólnej zabawie.

Tak umocnieni i zaopatrzeni w „tarczę światła” z nadzieją czekamy na Pana Jezusa.

ks. Michał Paruch



Przed wizytą duszpasterską – kolędą ... (praktyczne uwagi)

Po przeżyciu adwentowego oczekiwania, w atmosferze bożonarodzeniowej radości, zgodnie z chrześcijańską tradycją, będziemy odwiedzać rodziny naszej parafii w ramach kolędowej wizyty duszpasterskiej. Pragniemy przynieść błogosławieństwo i Boże dary w progi domów i mieszkań wszystkich rodzin naszej parafii. Będzie to także okazja do rozmowy na tematy dotyczące religijnego, chrześcijańskiego życia. Wizytę duszpasterską zwykle rozpoczynamy po Świętach Bożego Narodzenia, 27 grudnia, i staramy się zakończyć przed Świętem Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego.

Wydaje się zasadne podanie kilku wskazówek ułatwiających przeżycie tej szczególnej wizyty. Najpierw starajmy się w odwiedzającym kapłanie dostrzec duszpasterza przychodzącego do miejsc naszej pracy, życia, snu i odpoczynku. Potem zainteresujmy się, w jakim terminie i o jakiej porze będą te odwiedziny.

Harmonogram kolędy (rejon, dzień, godzina rozpoczęcia, osoba duszpasterza) zostanie podany wcześniej, umieszczony w gablocie przed kościołem i na stronie internetowej naszej parafii. Kilka dni przed kolędą ministranci lub

lektorzy, którzy w danym rejonie będą chodzić z księdzem, rozniosą kartki z informacjami o terminie i przybliżonej godzinie odwiedzin kapłana. Jeśli komuś zaproponowany termin lub godzina nie będzie odpowiadała, to może to zgłosić roznoszącym kartki i określić dogodną dla jego rodziny godzinę. Może to być w tym samym dniu przed rozpoczęciem odwiedzin (jeśli komuś odpowiada wcześniejsza pora) lub po zakończonych odwiedzinach (jeśli komuś odpowiada późniejsza pora). Można także podejść bezpośrednio do księdza i ustalić dogodny termin w innym czasie.

Jeśli wiemy już, kiedy odwiedzi nas kapłan, to oczekując na niego, starajmy się stworzyć religijną i świąteczną atmosferę w naszej rodzinie. Niech wyrazi się to w naszym przygotowaniu.

Na stole nakrytym obrusem niech znajdzie się Pismo Święte, krzyż, zapalona świeca, talerzyk z wodą święconą, kropidło. Wodę święconą można wziąć wcześniej z kościoła. Jeśli jej nie mamy, powiedzmy o tym ministrantom przed przyjściem księdza do mieszkania. Jeśli chcemy poświecić nowe

mieszkanie lub jakieś dewocjonalia (religijne pamiątki), poprośmy o to kapłana przed wspólną modlitwą.

W miarę możliwości starajmy się uczestniczyć w kolędzie całą rodziną, gdyż dla wielu z nas jest to jedyna możliwość bliższego kontaktu z duszpasterzem swojej parafii. Jeśli w rodzinie są dzieci czy młodzież, niech przygotują wcześniej i położą na stole zeszyty oraz indeksy do nauki religii.

W Roku Miłosierdzia żywimy nadzieję na pogłębione i owocne przeżycie odwiedzin kolędowych w naszych domach.

Za rodziny, które odwiedzimy po kolędzie na przełomie 2015 i 2016 roku, będziemy w podaną wcześniej niedzielę sprawować wszystkie Msze Święte. Serdecznie na nie już teraz zapraszamy, aby dziękować Bogu za zbawienie i otrzymane od Niego dary i prosić o potrzebne łaski na cały rok 2016.

Duszpasterze parafii

Czas kolędy

*Zróbmy miejsce Jezusowi,
By narodzić mógł się w nas.
Czas otworzyć nasze serca
I kolędy śpiewać czas...*

*Serca czyste i gorące,
Aby w nich się ogrzać mógł
Odrzucony i zziębnięty,
W sercach naszych – mały Bóg.*

*Czas otworzyć serca ludziom,
Którym dzisiaj smutno jest.
Zauważyć w nich Jezusa,
Okazać Miłości Gest.*

*Świeci gwiazda, skrzypią sanie,
Ktoś błędzący szuka Go.
Może znaleźć zdąży jeszcze,
Kiedy Ty pomożesz mu.*

Teresa Sonik



**PARAFIA
św. Judy Tadeusza
Kraków-Czyżyny**

ul. Wężyka 6
31-580 Kraków
tel. 12 647 94 88

parafiaczyzny@gmail.com
www.parafiaczyzny.pl

Uprzejmie zawiadamiam,

że w dniu ok. godz.

przyjdę do Państwa
z

TRADYCYJNĄ WIZYTĄ DUSZPASTERSKĄ

Serdecznie proszę o obecność na kolędzie,
przygotowanie na stole krzyża, świec,
wody święconej, kropidła.

Oczekując na wizytę duszpasterską,
z darem modlitwy i Bożego błogosławieństwa

Pomoc świąteczna

Okres przedświąteczny jest niezwykłym momentem, aby otworzyć nasze serca na przyjęcie Bożego Daru, jakim jest Boże Dzieciątko. Rok ten jest wyjątkowy, przeżywamy bowiem Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia. Otwórzmy się zatem, zróbmy miejsce Tej małej Dziecinie, która pragnie zagościć w naszym sercu i obdarować nas Swoją Miłością. Niech w tym czasie szczególnej łaski nikt nie pozostanie sam bez pomocy. Otwórzmy nasze oczy, wyciągnijmy dłoń, rozgrzejmy serca. Ofiarowana pomoc powróci do nas.



• Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom

„Głodni Miłosierdzia” to hasło tegorocznego Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Świeca Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom jest symbolem pamięci o najsłabszych, potrzebujących naszej pomocy i uwagi. Świece te są rozprowadzane w naszej parafii przez Parafialny Zespół Caritas

począwszy od drugiej Niedzieli Adwentu aż do wyczerpania zapasów. Pieniądze ze sprzedaży świec są przeznaczone na paczki żywnościowe na Święta dla rodzin najuboższych z naszej parafii oraz na paczki mikołajowe dla dzieci z tych rodzin. DZIĘKUJEMY wszystkim Ofiarodawcom.

Serdeczne słowa podziękowania kierujemy do wszystkich Ofiarodawców, którzy w ciągu całego roku, dzięki swojej ofiarności i hojności, poprzez ofiary składane do skarbon w naszym Kościele, wspierają nas w pomaganiu tym, którzy najbardziej potrzebują pomocy. Bez Was nie dalibyśmy rady. Bóg Wam zapłaci!



• Szlachetna Paczka

Szlachetna Paczka to ogólnopolski projekt pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. Przewodnim hasłem są słowa: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Projekt ten skupia wokół siebie Darczyńców i Dobroczyńców, aby

wraz z wolontariuszami Szlachetnej Paczki dotrzeć do prawdziwej biedy rodzin w naszym kraju i ofiarować im konkretną pomoc. Ofiarowana pomoc jest impulsem do zmiany, pozwala na przysłowiowe „staniecie na nogi”.

DARCZYŃCA

Przygotowuje paczkę dla najbardziej potrzebujących: osób starszych, samotnych, niepełnosprawnych, rodzin wielodzietnych i ludzi, których spotkało nieszczęście.

DOBROCZYŃCA

Wspierając finansowo, wprawia w ruch koło dobroczynności. Dzięki niemu Szlachetna Paczka łączy wolontariuszy, darczyńców, rodziny i dzieci w potrzebie.

WOLONTARIUSZ

Inaczej SuperW. Jest najbliżej potrzebujących, odkrywa ich trudne historie i dzieli momenty szczęścia. Jak szlachetny bohater wchodzi w świat biedy i sprawia, że życie najbardziej potrzebujących w Polsce może zmienić się dzięki pomocy Darczyńcy.

W naszej parafii do akcji Szlachetna Paczka zostało w tym roku zakwalifikowanych 13 rodzin.

Karolina Goryl



DEKRET ARCYBISKUPA METROPOLITY KRAKOWSKIEGO **o możliwości uzyskania łaski odpustu zupełnego** **z okazji Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia** **w Archidiecezji Krakowskiej**

Ojciec Święty Franciszek ogłaszając Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia wyraził pragnienie, by „obchody Roku Świętego mogły być dla wszystkich wierzących prawdziwym momentem spotkania z miłosierdziem Boga” (List papieża Franciszka w sprawie odpustów na Rok Miłosierdzia, 1 września 2015 r.). W Roku Jubileuszowym istnieje dodatkowa możliwość zyskiwania łaski odpustu zupełnego, czyli darowania przez Miłosiernego Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy. Odpust ten można uzyskać także dla zmarłych.

„Aby przeżyć i uzyskać odpust, wierni mają odbyć krótką pielgrzymkę do Drzwi Świętych, otwartych w każdej Katedrze i w kościołach wyznaczonych przez Biskupa diecezjalnego, a także w czterech Bazylikach Papieskich w Rzymie, na znak głębokiego pragnienia prawdziwego nawrócenia. Jednocześnie rozporządzam, by w sanktuariach, gdzie zostały otwarte Drzwi Miłosierdzia, i w kościołach, które tradycyjnie są uznawane za Jubileuszowe, była możliwość uzyskania odpustu. Ważne jest, aby ten moment był połączony przede wszystkim z Sakramentem Pojednania i uczestnictwem w Mszy św. oraz refleksją nad miłosierdziem. Konieczne będzie, by tym celebracjom towarzyszyło wyznanie wiary i modlitwa za mnie oraz w intencjach, które noszę w sercu dla dobra Kościoła i całego świata” – pisze Ojciec Święty.

Zgodnie z pragnieniem i poleceniem Ojca Świętego ustanawiam następujące **kościóły jubileuszowe w Archidiecezji Krakowskiej na Rok Święty**:

- Katedra św. Stanisława i św. Wacława na Wawelu
- Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach
- Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie
- Bazylika Wniebowzięcia NMP w Krakowie
- Bazylika Krzyża Świętego w Krakowie-Mogile
- Bazylika Matki Bożej Anielskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej
- Bazylika Ofiarowania NMP w Wadowicach
- Kościół Parafialny św. Piotra Apostoła w Wadowicach
- Bazylika Najświętszego Serca Pana Jezusa – Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Trzebini
- Kościół Parafialny Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu
- Kościół Parafialny Najświętszej Rodziny w Zakopanem

Spełniwszy warunki podane wyżej, wierni odpowiednio usposobieni, a więc w duchu prawdziwej skruchy za własne grzechy, wzbudziwszy wewnętrzną postawę całkowitego oderwania od każdego grzechu, także powszedniego, mogą uzyskać łaskę odpustu w czasie trwania Roku Świętego, który rozpocznie się 8 grudnia 2015 r. w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i pięćdziesiątą rocznicę zakończenia Soboru Watykańskiego II, a zakończy się w uroczystość liturgiczną Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 20 listopada 2016 r.

Osoby, które z różnych powodów nie mogą udać się do Świętych Drzwi, a więc chorzy, starsi i samotni, którzy nie są w stanie wyjść z domu, mogą uzyskać odpust zupełny poprzez przeżywanie choroby i cierpienia jako doświadczenia bliskości z Panem oraz przyjęcie Komunii Świętej lub uczestniczenie we Mszy św. i wspólnotowej modlitwie, również poprzez środki społecznego przekazu.

Ojciec Święty Franciszek postanowił ponadto, że łaskę odpustu zupełnego będą mogli uzyskać więźniowie w kaplicach więziennych – Drzwiami Świętymi mają być dla nich drzwi własnej celi.

Wszyscy kapłani, którzy w Roku Jubileuszowym będą sprawowali Sakrament Pokuty, zostali upoważnieni przez papieża do rozgrzeszania z grzechu aborcji i zwalniania z kary ekskomuniki wiążącej mocą samego prawa osób, które dopuściły się tego przestępstwa, ale z całego serca żałują i proszą o przebaczenie, przystępując do spowiedzi, chcąc pojednać się z Ojcem.

Stanisław kard. Dziwisz
Arcybiskup Metropolita Krakowski

Nadzwyczajny Rok Święty Miłosierdzia

8 grudnia 2015 r. – 20 listopada 2016 r.



13 marca 2015 r. Papież Franciszek ogłosił Nadzwyczajny Rok Święty. Jubileusz Miłosierdzia rozpoczął się otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia 2015 r., a zakończy się 20 listopada 2016 r. w Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Z tej okazji Metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz ustanowił 11 świątyń jubileuszowych w Archidiecezji Krakowskiej. Jedną z nich jest bliskie nam Sanktuarium Krzyża Świętego w Mogile.

Poprosiliśmy o. Wincentego Zakrzewskiego OCist – proboszcza parafii św. Bartłomieja w Mogile i jednocześnie kustosza Sanktuarium Krzyża Świętego w Mogile, aby opowiedział o tej niezwykle łasce, jaką jest Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia.

Renata Socha: Jedną z jedenastu świątyń jubileuszowych Archidiecezji Krakowskiej kard. Stanisław Dziwisz ustanowił Sanktuarium Krzyża Świętego. Jak Ojciec odebrał taką decyzję i czym ona jest dla Ojca?

O. Wincenty Zakrzewski: Dla nas jest to oczywiście wielkie wyróżnienie. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że klasztor OO. Cystersów jest słynny dzięki Cudownemu Jezusowi Mogiłskiemu i dlatego kard. Stanisław Dziwisz wybrał właśnie to miejsce, po drugiej stronie Krakowa. Po jednej przecież są Łagiewniki, a po drugiej Mogiła. Sanktuarium Mogiłskie ma być kościołem jubileuszowym dla Nowej Huty – dla tej części Krakowa. Dla naszej wspólnoty zakonnej było to tym większe wyróżnienie, że kościołów jubileuszowych w porównaniu do poprzednich jubileuszów jest mniej.

Wydawało mi się, że najważniejsze, co nas czeka, będzie miało miejsce w 2016 roku, mam tu na myśli Światowe Dni Młodzieży. Tymczasem okazało się, że Papież zaplanował dla nas i całego Kościoła jeszcze dodatkowo Jubileusz Miłosierdzia. Jest on wielką łaską, ale także dużym wyzwaniem. Naszym duszpasterskim zadaniem jest zsynchronizować te dwie rzeczywistości. Przecież ŚDM będą przebiegać też pod hasłem *Błogosławieni Miłosierni*, co wiąże się ściśle z Nadzwyczajnym Rokiem Jubileuszowym.

Co to oznacza, że sanktuarium będzie uprzywilejowane jako kościół jubileuszowy?

Jest to przede wszystkim związane z możliwością uzyskania odpustu jubileuszowego pod zwykłymi warunkami, ale oczywiście trzeba będzie podjąć wysiłek i odbyć pielgrzymkę do Mogiły. Myślę, że to jest właśnie uprzywilejowanie. To łaska związana z miejscem, w którym możemy udzielać rozgrzeszenia. Przyjedzie tutaj Misjonarz Papieski, który będzie mógł udzielać rozgrzeszenia z grzechów i przestępstw zastrzeżonych wyłącznie Stolicy Apostolskiej. Staniemy się konfesjonałem Nowej Huty.

Jaka jest „oferta” kościoła jubileuszowego dla parafian, grup i indywidualnych pielgrzymów odwiedzających Sanktuarium?

Pragniemy ożywić pierwszopiatkowe czuwania, które odbywają się w Mogile od dziesięcioleci. Zapraszamy na comiesięczne katechezy.

W każdy piątek jest prowadzona adoracja Najświętszego Sakramentu. Następnie odprawiana jest Msza św. o godz. 16⁰⁰, na końcu Droga Krzyżowa. W roku jubileuszowym każdy będzie mógł włączyć się do tej wspólnej modlitwy, w małym gronie, przy Krzyżu Mogiłskim.

W Sanktuarium będzie więcej okazji do spowiedzi. Niedośłyszący mogą wypowiadać się w konfesjonałach na krużgankach.

Ponadto będzie zorganizowany jubileusz katechetów, pracowników służby zdrowia, chorych i niepełnosprawnych oraz Msza św. z namaszczeniem chorych. W kalendarium Jubileuszu wpisuje się również,



Sanktuarium Krzyża Świętego w Krakowie-Mogile

organizowana od lat, Droga Krzyżowa ulicami Nowej Huty. Rozważania w tym roku wygłosi biskup Grzegorz Ryś. Również bp Grzegorz wraz z bp. Sandym Millerem w kwietniu poprowadzą rekolekcje kerygmaticzne. Chcielibyśmy, żeby kapłani pielgrzymowali z wiernymi do Sanktuarium, tutaj doświadczali miłosierdzia, a potem starali się okazywać je innym.

Otwarcia Jubileuszu Miłosierdzia w Mogile dokona bp Damian Muskus, podczas Mszy św. w niedzielę 13 grudnia 2015 r. o godz. 15⁰⁰.

Papież Franciszek poprosił, aby w kościołach jubileuszowych każdy pielgrzym mógł przejść przez Bramę Miłosierdzia. Gdzie ona będzie, jak będzie wyglądała i co oznaczała?

Nasza brama jest symboliczna i skromna. Będzie stała przed głównym wejściem do kościoła. Jest tak zaprojektowana, aby nie zasłaniała drzwi kościoła. Konstrukcja jest metalowa i ażurowa. Po lewej stronie znajduje się tablica z logo Jubileuszu wraz z modlitwą, którą ułożył Papież Franciszek. Po prawej stronie jest tablica informacyjna z kalendarium wraz z herbem naszego opactwa. Nad bramą znajduje się twarz Jezusa Miłosiernego, wykonana na blasze miedzianej.

Chrystus jest bramą owiecz, to symbol przejścia. Brama kojarzy mi się z bramą w Lednicy, bramą nowego tysiąclecia. Przyjdziemy na spotkanie z Chrytusem Mogilskim i najpierw przejdziemy przez bramę jubileuszową. Przechodząc przez nią, będziemy mieli okazję wejść w nowy rodzaj życia, wypełniony miłosierdziem. Trzeba będzie przekroczyć pewną granicę. Otworzą się przed nami drzwi kościoła i stanimy się na nowo dziećmi Bożymi, podejmującymi uczynki miłosierdzia.

Przejście przez bramę jest decyzją człowieka, jest decyzją woli o rozpoczęciu czegoś nowego w życiu. I oby to był moment nawrócenia, duchowej przemiany, zmiany jakościowej.

Czy może nam Ojciec powiedzieć parę słów o logo Jubileuszu Miłosierdzia?



Logo Jubileuszu Miłosierdzia

Chrystus, który jest Bogiem-człowiekiem jedno oko ma wspólne z Adamem, którego wyciąga z otchłani. Stajemy się sobie bliscy, ponieważ my patrzymy Jego okiem, a On patrzy naszym. Patrzymy z Jezusem, którego wzrok jest miłosierny. Mamy się tego nauczyć – nie tylko doświadczać miłosierdzia, ale być miłosiernymi. Jak Chrystus wynosi Adama, tak my mamy wynosić naszych bliźnich, mamy dźwigać ich ciężary i starać się spełniać aktywnie uczynki miłosierdzia. Logo jest dziełem o. Marko Ivano Rupnika SJ – autora mozaik w Centrum Jana Pawła II.

W jakim celu ustanowiono kościoły jubileuszowe i jakie jest ich zadanie?

Ksiądz Kardynał wskazuje, jak rozkładają się akcenty Jubileuszu Miłosierdzia na mapie Archidiecezji Krakowskiej. Jest pięć kościołów jubileuszowych w Krakowie. To oprócz Mogiły: Katedra św. Stanisława i św. Wacława na Wawelu, Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach, Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie i Bazylika Wniebowzięcia NMP w Krakowie (kościół mariacki). Sanktuarium jest miejscem, w którym Bóg szczególnie chce się spotkać z człowiekiem i chce mu coś podarować albo dać konkretne

zadanie. Współcześnie potrzebne są nam uczynki miłosierdzia. Stając się miłosierni, stajemy się solidarni w kościele. Myślę, że jest to ważne, aby umieć to uchwycić. Katechezy i kazania – one będą nam pomagać pogłębić zrozumienie miłosierdzia w sensie intelektualnym. Natomiast wszyscy jesteśmy wezwani do czynnego miłosierdzia. I nawet jeśli nie będziemy potrafili zrozumieć, co autor głoszący katechezę czy kazanie miał na myśli, to Bóg może się nam objawić w spotkaniu z człowiekiem, któremu wyświadczymy miłosierdzie.

Kiedy zakończy się Rok Jubileuszowy Miłosierdzia i co ma być jego owocem? Proszę także o parę słów zachęty dla parafian z Czyżyn do udziału w tym Nadzwyczajnym Jubileuszu.

Pamiętam, że w tym roku na odpuszcie śpiewał wasz chór *Vox Fidei*. Myślałem o tym, aby na poszczególne katechezy czy też inne wydarzenia zapraszać różne parafie z chórami, z zespołami muzycznymi i ze swoimi kapłanami. Chodzi o to, żeby się w pewnym sensie zaktywizować, żeby pokazać coś nowego. Koniec Roku Świętego nastąpi w uroczystość liturgiczną Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 20 listopada 2016 r., natomiast aktywność w świadczeniu miłosierdzia – nie powinna się skończyć. Przy okazji zachęcam, aby iść do Hospicjum św. Łazarza na kurs wolontariuszy i w ten sposób, chociaż w czasie trwania tego roku, pomóc jednej osobie pojednać się z Bogiem przed śmiercią, pomóc tej osobie umrzeć i przejść na drugą stronę życia. Jest to wyzwanie. Przeżycie autentycznego aktywnego miłosierdzia pozostawia trwałe ślady.

Dziękuję Ojcu za rozmowę i poświęcony czas. Korzystając z okazji, życzę opieki Jezusa Miłosiernego i Jego Matki podczas pracy, nie tylko w tym Nadzwyczajnym Roku, ale także w ciągu każdego dnia posługi duszpasterskiej.

Dziękuję i serdecznie pozdrawiam czyżyńską parafię.

**Rozmawiała Renata Socha
Zdjęcia: Andrzej Kalinowski**

Sanktuarium Krzyża Świętego w Krakowie-Mogile

Kalendarium wydarzeń w roku Jubileuszu Miłosierdzia



13 grudnia 2015 (niedziela)

15⁰⁰ – Msza św. na otwarcie Jubileuszu Miłosierdzia, przewodniczy bp Damian Muskus OFM

1 stycznia 2016 (pierwszy piątek miesiąca)

W tym dniu kazania wygłosi ks. dr hab. Damian Wąsek
godz. 20⁰⁰ – Msza św. z homilią na rozpoczęcie całonocnego czuwania, przewodniczy ks. bp Grzegorz Ryś
godz. 21¹⁵ – katecheza pt. „Miłosierdzie – serce objawienia i centrum kerygmatu”, wygłosi ks. bp Grzegorz Ryś

9 stycznia 2016 (sobota)

Jubileusz katechetów (dekanaty nowohuckie i okolice)

14 lutego 2016 (niedziela)

Jubileusz chorych i niepełnosprawnych;
godz. 11⁰⁰ – Msza św. z sakramentem namaszczenia chorych

20 marca 2016 (Niedziela Palmowa)

Droga Krzyżowa ulicami Nowej Huty

24-26 marca 2016 (Triduum Paschalne)

Misjonarz Papieski

21-24 kwietnia 2016 (czwartek – niedziela)

rekolekcje kerygmatyczne, prowadzą: ks. bp Sandy Miller i ks. bp Grzegorz Ryś, organizuje Alfa Polska

18 października 2016 (wtorek)

Jubileusz pracowników służby zdrowia

Katechezy w Bazylice w trzeci czwartek miesiąca o godz. 18³⁰:

Luty: Objawienie miłosierdzia – Stary i Nowy Testament

Marzec: Objawienie miłosierdzia – Misterium Paschalne

Maj: Miłosierdzie i Sakrament Pokuty

Czerwiec: Kontemplacja miłosierdzia

Sierpień: Miłosierdzie a godność człowieka

Październik: Miłosierdzie – misja Kościoła w Krakowie: wczoraj i dziś

Listopad: Miłosierdzie – „model” spotkania Kościoła i świata według Vaticanum II

Nabożeństwa stałe w Sanktuarium:

Pierwsze piątki miesiąca: całodzienne kazania oraz czuwanie nocne prowadzone według tematyki katechez na poszczególne miesiące

Piątki: w godz. 15⁰⁰-16⁰⁰ – adoracja Najświętszego Sakramentu; godz. 16⁰⁰ – Msza św., Droga Krzyżowa

Soboty: Msza św. z kazaniem dla pielgrzymów o godz. 11⁰⁰

Dodatkowa spowiedź: w dni powszednie od godz. 17³⁰

o. Wincenty Zakrzewski OCist
kustosz Sanktuarium

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach

Łagiewniki – niegdyś wieś położona na południowych obrzeżach Krakowa, w której pod koniec XIX w. powstał klasztor Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, dziś mieści sławne na cały świat Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Tu przez dwa lata żyła i tu umarła siostra Faustyna Kowalska. Łaski, jakimi została obdarzona przez Pana Jezusa, i orędzie o Bożym Miłosierdziu, któremu poświęciła całe swe krótkie życie (siostra Faustyna zmarła na gruźlicę w wieku zaledwie 33 lat), postawiły ją w szeregu największych postaci współczesnego Kościoła. To według jej objawień Adolf Hyla namalował obraz *Jezu, ufam Tobie*.

Wielkim orędownikiem kultu Miłosierdzia Bożego był także papież Jan Paweł II, który ustanowił święto, wyniósł s. Faustynę na ołtarze, a w roku 2002 dokonał w łagiewnickim Sanktuarium aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu.

Centralnym punktem Sanktuarium w Łagiewnikach jest monumentalna bazylika, która w zamierzeniu architekta prof. Witolda Cęckiewicza ma przypominać okręt na wzburzonych falach współczesnego świata. Świątynia ma dwa poziomy. Górny zajmuje kościół o powierzchni ponad 2 tys. m², który może pomieścić 2,5 tysiąca wiernych. Jest tam też Aula Jana Pawła II – multimedialna sala dla 250 osób, zaś po lewej stronie od wejścia – niewielka kaplica Wierzącej Adoracji Najświętszego Sakramentu. Nad monstrancją, darem byłego metropolity krakowskiego ks. kard. Franciszka Macharskiego, stale płonie ogień Miłosierdzia Bożego poświęcony przez Jana Pawła II. Kaplicę otwarto w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 3 kwietnia 2005 r. – dzień po śmierci papieża Polaka. W dolnym kościele znajduje się centralna kaplica św. Siostry

Faustyny oraz boczne kaplice dla katolików różnych narodowości, gdzie Msze św. są odprawiane w ich językach. Dookoła bazyliki wznoszą się neogotyckie zabudowania klasztorne z lat 1889-1891. W ciągu ostatnich lat wybudowano centrum pielgrzymkowe i ośrodek duszpasterski z poradniami i siedzibami instytucji, których celem jest szerzenie kultu Bożego Miłosierdzia. Wokół klasztoru stoją stacje Drogi Krzyżowej, a przed bazyliką ołtarz polowy, przy którym celebruje się Eucharystie z udziałem tysięcy wiernych.

Największym świętem obchodzonym w łagiewnickim Sanktuarium jest Święto Bożego Miłosierdzia w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Poprzedzone jest całonocnym czuwaniem, które rozpoczyna się w sobotę o godz. 21⁰⁰ i trwa do niedzieli rano z Mszą św. o północy. Przez całą noc w konfesjonach dyżurują kapłani, którzy służą wiernym w sakramencie

pokuty i pojednania. Uroczyscie obchodzi się także 5 października – liturgiczne wspomnienie Świętej Faustyny.

Każdego dnia o godz. 15⁰⁰ odprawiana jest Godzina Miłosierdzia – odmawia się Koronkę do Miłosierdzia Bożego w intencjach Kościoła oraz w intencjach, z którymi przybywają pielgrzymi.

Opracowanie: Ewa Jędras

źródło: *Sanktuaria w Polsce i na świecie*, wyd. Ringier Axel Springer Polska Sp. z o.o., 2012

Kościół jubileuszowy



fot. ks. Czesław Sandecki

**Sanktuarium
Bożego Miłosierdzia
w Krakowie-Łagiewnikach**

ul. Siostry Faustyny 3
30-420 Kraków
www.milosierdzie.pl

Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się”

fot. ks. Czesław Sandecki



Kościół jubileuszowy

Ideą, jaka przyświecała powstaniu Centrum, było upamiętnienie osoby, pontyfikatu oraz wielkiego dziedzictwa papieża Polaka. To ośrodek poświęcony jego życiu i twórczości. Celem Centrum jest także dbałość o to, aby przykład i słowo Jana Pawła II zostały przekazane następnym pokoleniom.

Każdego roku przybywają tu tysiące pielgrzymów, aby spotkać się ze św. Janem Pawłem II w jego relikwiach. Głównym zadaniem duszpasterskim Centrum „Nie lękajcie się” jest więc opieka nad pielgrzymami, aby ukazując im postać Ojca Świętego, przybliżać ich do miłosierdzia Bożego; Sanktuarium Bożego Miłosierdzia położone jest przecież niedaleko stąd – właśnie między dwiema świątyniami: św. Jana Pawła II i św. s. Faustyny Kowalskiej, którzy byli wielkimi Apostołami Miłosierdzia.

Centrum wciąż się rozbudowuje, jednak wiele obiektów powstało już i służy ludziom. Należy do nich bez wątpienia budynek Veritas, gdzie znajduje się Instytut Dialogu Międzykulturowego im. Jana Pawła II. Mieści się w nim również czasowe muzeum poświęcone Ojcu Świętemu oraz jedna z ośmiu na świecie wystaw o Całunie Turyńskim. Kolejny to Centrum

Wolontariatu będący siedzibą maltańczyków i neokatechumenatu. Odbywają się w nim także szkolenia oraz spotkania grupy modlących się wspólnie matek. Trzecim obiektem jest kościół: część dolna nazywana jest kościołem relikwii, ponieważ tu w głównym ołtarzu i na płycie z grobu papieża Polaka umieszczone są jego relikwie. Kościół górny zachwyca wszystkich przybywających swą wyjątkową architekturą.

W planach rozwoju Centrum są jeszcze: budowa domu pielgrzyma oraz centrum rehabilitacyjnego dla osób chorych od urodzenia, w którym mogliby zamieszkać na czas rehabilitacji bądź na stałe. Kustosze Sanktuarium pragną także zbudować centrum rekolekcyjne, gdzie wierni będą mogli zyskać wsparcie duchowe, przedszkole i miejsca pobytu dla księży pracujących w Sanktuarium. Jest również pomysł, aby na terenie Centrum powstały sale bankietowe, z których dochód będzie przeznaczony na jego utrzymanie.

Począwszy od 22 października 2011 r., czyli od pierwszego liturgicznego wspomnienia błogosławionego, a potem świętego Jana Pawła II, każdego dwudziestego drugiego dnia miesiąca w Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się” odprawiana jest uroczysta Msza Święta połączona z procesją światła do Ogrodu Różańcowego, podczas której wierni niosą zapalone świece.

Świętem obchodzonym w Sanktuarium jest także coroczny Dzień Papieski, podczas którego odbywają się koncerty, widowiska czy przedstawienia teatralne z udziałem wielu znanych artystów. Przyciągają one tłumy mieszkańców Krakowa: młodych, rodziny z dziećmi, ale także gości krajowych i zagranicznych.

Opracowanie: Ewa Jędras

źródło: rozmowa z ks. prał. Janem Kabzińskim, kustoszem Sanktuarium Jana Pawła II w Krakowie-Łagiewnikach, dla Kuriera Wydańnictwa św. Stanisława BM „Chrystus i ty” – 2014 r.

**Sanktuarium
Świętego Jana Pawła II
w Krakowie**

ul. Totus Tuus 32
30-610 Kraków
www.sanktuariumjp2.pl

Śladami naszego Patrona – wyniki konkursu

W 19. numerze „Apostoła Czyżyńskiego” (25 października 2015 r.) ogłosiliśmy minikonkurs „Śladami naszego Patrona”. Należało wskazać dwa kościoły krakowskie, w których św. Juda Tadeusz odbiera cześć, w których znajdują się jego wizerunki.

Czytelnicy prawidłowo wskazali:

- Kościół OO. Bonifratrów pw. Świętej Trójcy (ul. Krakowska)
- Kościół OO. Karmelitów pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (ul. Karmelicka)
- Kościół pw. św. Józefa (ul. Zamojskiego)

Za poprawne odpowiedzi nagrody książkowe otrzymują:

- **Pani Henryka Lenartowicz-Urban**
- **Uczennica szkoły podstawowej Ania Wiśniewska**

Obu Laureatkom gratulujemy!

Wszystkich Czytelników zachęcamy do spacerów po Krakowie i odwiedzenia powyższych kościołów. A może na trasie wycieczek znajdują się i inne świątynie z obrazami naszego Patrona? Są takie!

Kącik liturgiczny

Gesty (część II)

Bicie się w piersi

W chrześcijaństwie znak ten od samego początku uważany był za typowy wyraz pokory, skruchy i żalu za grzechy. W Ewangelii znajdziemy wzmiankę o tłumach wracających z egzekucji Jezusa, które biły się w piersi na znak pocucia winy i żalu (Łk 23,48) oraz o celniku bijącym się w piersi i mówiącym słowa modlitwy: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika” (Łk 18,13).

W liturgii podczas wykonywania tego gestu wskazujemy na serce człowieka, gdyż zgodnie ze słowami Ewangelii to „z serca pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa” (Mt 15,19). Wykonujemy ten gest w czasie aktu pokuty, mówiąc: „Moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina”.

Obmycie rąk

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa gest ten miał znaczenie czysto praktyczne i higieniczne, kiedy podczas ofiarowania nie składano pieniędzy, ale najczęściej dary natury: owoce, chleby, bydło itd. Kapłan musiał każdej ofiary dotknąć, a na końcu obmyć ręce, gdyż były one po prostu brudne.

Z biegiem czasu gest ten nabrał w liturgii znaczenia symbolicznego. Obmycie rąk przez kapłana jest symbolem oczyszczenia moralnego, dotyczącego czystości od grzechu i nieprawości. Po przygotowaniu darów ministrant obmywa wodą dłonie kapłana, który wypowiada słowa: „Obmyj mnie, Panie, z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mego”.

opr. Piotr Knop



fot. ks. Czesław Sandecki

Ołtarz z wizerunkiem św. Judy Tadeusza w kościele OO. Karmelitów przy ul. Karmelickiej w Krakowie

Święty Jan Paweł II – Sługa Miłosierdzia

Jan Paweł II w całym swoim nauczaniu ukazywał Boga bogatego w miłosierdzie. Papież był nie tylko głosicielem tej prawdy, ale stał się również autentycznym Sługą Miłosierdzia.

Patrząc na współczesny świat, trudno nie przyznać racji Ojcu Świętemu, który bardzo często powtarzał, że dzisiejszy świat, dzisiejszy człowiek potrzebuje ratunku, i że w Bożym Miłosierdziu ten ratunek może znaleźć. Pragnął, aby przesłanie miłosiernej miłości Boga dotarło

do wszystkich ludzi i wzywał wiernych, aby o tym świadczyli. Powiedział kiedyś: *Nie ma takiej ciemności, gdzie by człowiek musiał się zgubić. Jeśli zaufa Jezusowi, zawsze znajdzie się w świetle.* Można stwierdzić, że Jego pontyfikat był jedną wielką lekcją miłosierdzia, nie tylko teoretyczną, ale i praktyczną. Ukazywał Boże Miłosierdzie poprzez dokumenty, nauczanie, ale także poprzez konkretne gesty.

Cytat wypowiedzi papieskiej ze Środy Popielcowej 1998 r. zawiera

zwięzły przekaz całego rdzenia prawdy o Bożym Miłosierdziu: *Bóg spełnia prośby grzeszników, którzy wraz z Dawidem wołają: Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste! Jezus, cierpiący sługa, bierze na swe ramiona krzyż, ciężki brzemieniem wszystkich grzechów ludzkości i wchodzi na Kalwarię, aby przez swoją śmierć dopełnić dzieła odkupienia. Ukrzyżowany Chrystus jest ikoną bezgranicznego miłosierdzia, jakie Bóg okazuje każdemu człowiekowi* (25 II 1998 r.)*.

Miłosierdzie jest odpowiedzią na człowieczą beznadziejność wynikłą z grzechu. Grzech jest gwałtownym zerwaniem relacji z Bogiem, nieposłuszeństwem wobec Jego woli, praw i norm moralnych danych przez Boga. Człowiek aktem wolnej woli nie uznaje panowania Boga w swoim życiu. Tę sytuację papież odnosi do naszych czasów, naznaczonych uzurpacją praw Stwórcy, uczynienia Boga „wielkim nieobecnym” w kulturze i społecznej świadomości narodów. „Tajemnica nieprawości” nieustannie wpisuje się w naszą rzeczywistość. Doświadczając tej tajemnicy, człowiek przeżywa lęk przed przyszłością, przed pustką, przed cierpieniem, przed unicestwieniem (JP II, *Reconciliatio et paenitentia* 15).

W tym całym tragizmie odstępstwa i zerwania z Bogiem nie ma jednak miejsca na poczucie beznadziei. Bóg Jana Pawła II to Bóg bogaty w miłosierdzie, który nieustannie oczekuje, szuka i odnajduje tam, gdzie „odmowa udziału we wspólnocie” więzi ludzi w ich odosobnieniu i podziale.

Święty Jan Paweł II niezmiennie podkreśla inicjatywę Boga w akcie miłosierdzia. To nie grzesznik wysługuje sobie miłosierdzie poprzez swoją wędrówkę ku niemu, to raczej miłosierdzie kieruje go na drogę nawrócenia (*List do kapłanów* – Wielki Czwartek 2002 r.). Papież mówi, że *całe dzieło zbawienia ma źródło w miłosierdziu Boga, Ojca pojednania i jest ono nade*



fot. ks. Czesław Sandecki

Figura św. Jana Pawła II na frontonie Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach

wszystko odkupieniem z grzechu, jako przeszkody w przyjaźni z Bogiem i uwolnieniem ze stanu zniewolenia, w jakim znajduje się człowiek, który uległ pokusie złego i utracił wolność dziecka Bożego. Analiza tych i innych wypowiedzi papieskich pozwala dostrzec pewien charakterystyczny rys Bożego Miłosierdzia. Jest ono u św. Jana Pawła II bezwarunkowe, gotowe w każdym momencie się udzielać i można powiedzieć – jest wręcz natarczywe.

Wielką i głęboką katechezą są także słowa pouczenia, jakie papież pozostawił nam w czasie swoich pielgrzymek do ojczystego kraju, a także z okazji beatyfikacji czy kanonizacji siostry Faustyny Kowalskiej. To za jej sprawą, jak podkreślał, orędzie miłosierdzia związało się na zawsze z XX wiekiem zamykającym drugie tysiąclecie i otwierającym nas na trzecie. Orędzie dane siostrze Faustynie pozwala nam

głębiej przeżywać Ewangelię Paschy, aby nieść ją niczym promień światła ludziom naszych czasów. To światło powierzone światu poprzez jej charyzmat będzie rozjaśniało ludzkie drogi w trzecim tysiącleciu. Miłosierdzie Boże jest darem, ale darem, który można przyjąć lub odrzucić.

Znaczącym przesłaniem św. Jana Pawła II dotyczącym tajemnicy Bożego Miłosierdzia było zawierzenie Bożemu Miłosierdziu całego świata (2002 r.). Jan Paweł II był przekonany, że w rozwiązywaniu współczesnych problemów świata nie pomogą żadne spekulacje i układy. Jedynym ratunkiem jest Boże Miłosierdzie. Encyklika *Dives in misericordia* jest przesłaniem na trzecie tysiąclecie, stanowi wołanie św. Jana Pawła II o miłosierdzie Boże wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością i jakie jej zagraża. [...] Miłosierdzie to jest niezbędne dla świata, w którym w zatrwajającym tempie nasila

się proces sekularyzacji, powodując zniekształcenie pojęcia miłości.

Święty Jan Paweł II zachęca do naśladowania Boga w Jego Miłosierdziu i kształtowania postawy miłosierdzia w relacjach między ludźmi. Wskazuje postawę „nowej wyobraźni miłosierdzia” – ciągle, nieustanne, trwające przez całe życie uwarżliwienie się na potrzeby zarówno bliskich, jak i dalekich.

Święty Jan Paweł II był sługą Bożego Miłosierdzia od samego zarania posługi kapłańskiej, a swoje ziemskie pielgrzymowanie zakończył również w blasku chwały Miłosiernego Pana, jako że odszedł od nas w wigilię święta Bożego Miłosierdzia, 2 kwietnia 2005 r.

Opracowała Maria Tota

na podstawie Sympozjum Dni Czcieli Bożego Miłosierdzia w 2011 r.

*Grzech „przyczyną” miłosierdzia. Papież dokonuje gruntownej analizy grzechu.

Modlitwa Jubileuszu Miłosierdzia

Panie Jezu Chryste, Ty nauczyłeś nas, abyśmy byli miłosierni, jak Ojciec nasz niebieski i powiedziałeś nam, że kto widzi Ciebie, widzi także i Jęgo.

Ukaż nam Twoje oblicze, a będziemy zbawieni.

Twój wzrok pełen miłości uwolnił Zacheusza oraz Mateusza od niewoli pieniądza, a nierządnicę i Magdalenę od szukania szczęścia wyłącznie w rzeczach stworzonych.

Wzrok ten sprawił, że Piotr zapłakał po zdradzie, a żałujący Dobry Łotr usłyszał zapewnienie o Raju.

Pozwól nam tak wysłuchać słów, które wypowiedziałeś do Samarytanki, jakbyś je wypowiedział do każdego nas: O, gdybyś znała dar Boży!

Ty, który jesteś Obliczem widzialnym Ojca niewidzialnego,

Boga, który objawia swoją wszechmoc przede wszystkim przez przebaczenie i miłosierdzie: spraw, aby Kościół na świecie stał się widzialnym obliczem Ciebie, swojego Pana zmartwychwstałego i uwielbionego.

Ty zechciałeś również, aby Twoi słudzy przybrani byli w słabość po to, aby mogli okazywać słuszne współczucie tym, którzy trwają w niewiedzy i błędzie: niech każda osoba, która się do nich zwraca, czuje się oczekiwana, kochana oraz doświadcza przebaczenia od Boga.

Poślij Twojego Ducha i uświęć wszystkich nas Jego namaszczeniem, aby Jubileusz Miłosierdzia był rokiem łaski od Pana,

a Twój Kościół z odnowionym entuzjazmem mógł nieść dobrą nowinę ubogim, głosić wolność więźniom i uciśnionym oraz przywracać wzrok niewidomym.

Prosimy o to za wstawiennictwem Maryi, Matki Miłosierdzia, Ciebie, który z Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen



Światowe Dni Młodzieży 2016

Do rozpoczęcia ŚDM 2016 pozostało niecałe 300 dni. Organizacja tego wydarzenia nabiera tempa w naszej diecezji, a także w naszej parafii.

Napływ dużej liczby zgłoszeń z całego świata powoduje, że dla centralnego komitetu jedną z najważniejszych spraw jest zachęcenie jak największej ilości młodzieży do udziału w programie **Wolontariusz, czyli odpowiedzialność**. Wszystkich chętnych młodych ludzi, którzy chcieliby wziąć udział w tym projekcie, odsyłamy do strony: **www.krakow2016.com**, gdzie w zakładce „wolontariat” można się zarejestrować. Wolontariusze na Światowe Dni Młodzieży mogą zgłaszać się do wiosny 2016 roku. Już teraz jednak akcja ta

cieszy się sporym powodzeniem, ponieważ od 26 lipca 2015 r. do tej pory zgłosiło się już ponad 5 tysięcy młodych ludzi z różnych krajów.

Nie może zabraknąć także młodzieży z naszej parafii, dlatego ponawiamy nasz apel:

Możecie być uczestnikami Światowych Dni Młodzieży, możecie być wolontariuszami pomagającymi w organizacji wydarzeń centralnych lub na płaszczyźnie naszej parafii, możecie modlić się w intencji tego wielkiego święta młodzieży, ale prosimy Was o jedno:

NIE BĄDŹCIE OBOJĘTNI !!!!

Inną ważną kwestią dotyczącą ŚDM 2016 są wszystkie sprawy finansowe – dlatego też w niedzielę, 15 listopada 2015 r., odbyła się we wszystkich parafiach 3. planowana przez Episkopat składka na rzecz ŚDM 2016.

Zebraana podczas zbiórki kwota będzie przede wszystkim przeznaczona na cele organizacyjne:

- utrzymanie tysięcy wolontariuszy (ich noclegi, transport do Krakowa z miejsc noclegowych oraz wyżywienie),
- oprawa plenerowych uroczystości religijnych oraz innych licznych wydarzeń kulturalnych, które towarzyszyć będą ŚDM 2016, gdzie organizator musi zapewnić przygotowanie terenu, nagłośnienie, telebimy, łączność, pomoc medyczną oraz ochronę wynajętych bądź użyczonych do tego celu obiektów (stadionów, skwerów czy pól namiotowych).

Do tego istnieje potrzeba zgromadzenia środków na zakup naczyń i szat liturgicznych, materiałów ewangelizacyjnych, informatorów dla pielgrzymów.

Zakwaterowanie pielgrzymów

Kolejna ważna rzecz to zapewnienie miejsc zakwaterowania dla wszystkich zarejestrowanych uczestników. Zadeklarowane do tej pory kwatery mogą okazać się niewystarczające wobec liczby chętnych. Inicjatywa „Gość w dom” zachęca rodziny, pragnące przyjąć pielgrzymów, do zapoznania się z podstawowymi informacjami na temat ich pobytu w Krakowie podczas ŚDM, a następnie do złożenia deklaracji przyjęcia gości.

W deklaracji podaje się następujące dane: imię i nazwisko, dokładny adres, telefon, e-mail, liczbę gości, preferencje dotyczące przyjęcia młodych ludzi (np. płeć), możliwość korzystania z Internetu.



Deklarację można pobrać ze strony **www.krakow2016.com** lub skontaktować się z Parafialnym Komitetem Organizacyjnym ŚDM 2016 w naszej parafii.

Z serca dziękując wszystkim naszym Parafianom, którzy już zdecydowali się otworzyć swoje domy dla młodych gości, prosimy jednocześnie o dalsze zgłoszenia. Może są jeszcze wśród nas osoby, które nie złożyły deklaracji, a chciałyby przyjąć uczestników ŚDM.

Młodzi przybywają jako pielgrzymi – przyjmijmy ich, jak zachęca św. Piotr, w duchu gościnności (1P 4, 9). Niech błogosławieństwo Boże zstąpi na nasze domy i nasze rodziny!

Wobec ogromu wyzwań związanych z organizacją, przygotowaniem oraz dobrym przeżyciem Światowych Dni Młodzieży potrzeba wielkiej modlitwy.

Wpisując się w duchowe przygotowania do tego wyjątkowego spotkania, w miesiącu październiku Parafialny Komitet Organizacyjny poprowadził nabożeństwo różańcowe, zawierając Matce Bożej dzieło Światowych Dni Młodzieży w 2016. Rozważania różańcowe były oparte na Orędziu Ojca Świętego Franciszka do młodych z okazji



źródło: www.krakow2016.com

tego właśnie wydarzenia, które odbędzie się w naszym mieście.

W piątek 21 listopada 2015 r. odbył się modlitewny Wieczór Uwielbienia.

Zapraszamy wszystkich chętnych do wspólnej modlitwy – a szczególnie młodzież. Możecie wziąć udział w próbach scholi, która właśnie tworzy się z tej okazji – jeżeli umiesz grać na jakimś

instrumencie, lubisz śpiewać, to przyjdź koniecznie. Szczegółowe informacje u ks. Michała Parucha. Terminy kolejnych spotkań będą podawane na bieżąco.

Nieustannie zapraszamy również do włączenia się w prace Parafialnego Komitetu Organizacyjnego.

**Parafialny Komitet Organizacyjny
ŚDM 2016**

DEKLARACJA ZAKWATEROWANIA

Okres przyjęcia młodych: 25 lipca-1 sierpnia 2016

IMIĘ I NAZWISKO:

DOKŁADNY ADRES:

TELEFON KONTAKTOWY:

ADRES MAILOWY:

Maksymalna liczba osób do przyjęcia (minimum 2):

Możliwość przyjęcia osób niepełnosprawnych: ☐ tak ☐ nie

Inne uwagi i propozycje:

Prosimy o wypełnienie DEKLARACJI i dostarczenie jej do swojej parafii.

Parafialny Komitet Organizacyjny ŚDM skontaktuje się, by ustalić szczegóły zakwaterowania

Proboszczowie Czyżyn

„Był to człowiek, który miał pomysły na wszelką okazję”

W kwietniu 2015 r. w 17. numerze *Apostoła Czyżyńskiego* ukazał się pierwszy artykuł z cyklu „Proboszczowie Czyżyn” opisujący sylwetkę ks. Józefa Zastawniaka – pierwszego proboszcza i budowniczego naszego parafialnego kościoła. Artykuł ten spotkał się z dużym zainteresowaniem, dlatego też jeszcze raz przyjrzymy się tej postaci. Dzięki uprzejmości ks. Piotra Maroszka oraz Pana Adama Gryczyńskiego udało nam się nawiązać kontakt z Panią Barbarą Salwińską-Ciećkiewicz, córką mecenasa Józefa Salwińskiego, przyjaciela ks. Józefa Zastawniaka. Wspomnienia Pani Barbary oraz zachowane pamiątki okazały się być bezcenną lekcją historii naszej parafii.



Barbara Salwińska w dniu I Komunii Świętej z ks. Józefem Zastawniakiem. Czyżyn, 1945 r.

Delfina Kościółek: Jakie są Pani najwcześniejsze wspomnienia związane z ks. Józefem Zastawniakiem i jak go Pani zapamiętała?

Barbara Salwińska-Ciećkiewicz: Pamiętam ks. Józefa Zastawniaka od pierwszej klasy. Był człowiekiem życzliwym dzieciom, w przystępny sposób uczył nas modlić się i chwalić Pana Boga. Nie używając nadmiernie kar, prowadził nas do Boga. Jako dzieci braliśmy udział w przygotowaniu kościoła przed świętami, dekorowaliśmy go kwiatami.

Jak zapamiętała Pani dzień swojej Pierwszej Komunii Świętej?

Dzieci z bardzo różnych domów mogły liczyć na przyjaźń ks. Zastawniaka w tym wyjątkowym dniu. Po uroczystości robiliśmy sobie przed kościołem zdjęcia. Potem ksiądz proboszcz przychodził do nas na kakao z drożdżówką. Dzięki niemu dzień Pierwszej Komunii Świętej zapamiętaliśmy jako uroczysty. W moim życiu przyjęcie sakramentu zapoczątkowało dalszym życiem w kościele, aż do tej chwili. Ks. Zastawniak został w mojej pamięci jako jeden z moich najlepszych katechetów, bo nie wszystkich już później pamiętałam.

Przygotowując się do rozmowy, spotkałam się z informacją, że kościół wydawał się zbyt duży dla ówczesnych parafian?

To, że kościół wydawał się zbyt duży dla małych, niebogatych wsi, to prawda. Nie wszyscy byli zasobni. Finansowe wsparcie dla kościoła nie było dla nich łatwe, ale

ks. Zastawniakowi udało się to wszystko zorganizować i wybudował kościół w surowym stanie, a później stopniowo udało się go wyposażać dzięki dobroczynności parafian. Ten zbyt duży kościół okazał się bardzo użyteczny i konieczny dla pomieszczenia późniejszych parafian.

Jakie inicjatywy duszpasterskie były podejmowane przez ks. Józefa Zastawniaka?

Wtedy nie było takiej różnorodności, stowarzyszeń w kościele. Działał KSM (Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży – przyp. red.) i Róże dla kobiet. Kościół był zorganizowany dla wszystkich. Ministranci mieli swoje spotkania. Ks. Zastawniak dbał o porządek w kościele – panie siadały po lewej stronie, panowie po prawej. Dbął również o porządek świąt, chodził po kolędzie. Od biednych nie brał pieniędzy. Zdarzyło się, że spotkał młodych, którzy długo nie brali ślubu. Zapytał ich, dlaczego nie wstępują w związek małżeński,

a gdy oni odpowiedzieli, że nie mają pieniędzy, to kazał im przyjść i udzielił im ślubu za darmo.

Na jakie problemy napotykał ks. Zastawniak?

Jak w życiu – problemów ks. Zastawniak miał wiele. Stanął przed bardzo trudnym zadaniem budowy kościoła. Wspierał go św. Juda Tadeusz. Trudno było o materiały budowlane. Dzięki współpracy z ludźmi z komitetu udało się postawić naszą świątynię.

A jak ks. Zastawniaka wspominał Pani ojciec?

Nasz ojciec był bardzo blisko z ks. Zastawniakiem. Pomagał mu w pierwszym okresie, prowadząc finanse i dokumentację. Musiała być ona dokładna i czysta, z czego ks. Zastawniak bardzo dobrze zdawał sobie sprawę. Przy tych pracach organizacyjnych, które wymagały bardzo dużego zaangażowania, prowadził pracę duszpasterską, do której był przygotowany w dobrych parafiach, gdzie poprzednio pracował – w Podgórzu i na Zwierzyńcu.

Spotkał też dużo młodych chętnych ludzi, którzy pomagali mu organizować pracę przy parafii.

Jak wspomina Pani pogrzeb ks. Józefa Zastawniaka?

Sama śmierć ks. Zastawniaka była dla wielu zaskoczeniem, ponieważ wieść o jego krótkiej chorobie nie dotarła do wszystkich osób. Zmarł on nagle i niespodziewanie. W pogrzebie uczestniczył każdy, kto mógł. Pamiętam, jak wszyscy bardzo serdecznie go żegnali. Pamiętam bp. Karola Wojtyłę – z przejęciem żegnał ks. Zastawniaka i słuchał, co my w swoim pożegnaniu o nim mówimy i jak go oceniamy. Myślę, że moje uwagi są zgodne z wspomnieniami tych, którzy jeszcze pamiętają ks. Józefa Zastawniaka jako młodego, energicznego, ładnie śpiewającego, co bardzo mu ułatwiało kontakt z ludźmi.

Dziękuję Pani za rozmowę.

Dziękuję.

**Rozmawiała
Delfina Kościółek**

Źródło fotografii: *Czas zatrzymany: fotografie z lat 1883-1963 z terenów Nowej Huty i okolic oraz wybór tekstów*, red. i oprac. Adam Gryczyński, Kraków 2006.



Dzieci w dniu I Komunii Świętej. Czyżyny, 1945 r.



Ks. Józef Zastawniak w czasie uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego, 11 października 1936 r.



Ks. Józef Zastawniak z Piotrem Krupą, około 1950 r.



Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła w Czyżynach, 11 października 1936 r.



Ks. Józef Zastawniak z mieszkańcami Mogiły po 1936 r.



*Grób ks. Józefa Zastawniaka
na cmentarzu w Mogile przed 2011 r.*



*Grób ks. Józefa Zastawniaka i ks. Jana Gwizdonia
poświęcony 25 kwietnia 2011 r.*

fot. ks. Czesław Sandecki

Poświęcenie pomnika ofiar zbrodni katyńskiej



W trakcie Mszy św. ks. Sebastian Nowicki mówił o prostej, skromnej i uczciwej drodze każdego z bohaterów uroczystości, zwracając zarazem uwagę na wartości ważne w wychowaniu młodzieży. Mocno wybrzmiały też słowa o odwadze w godzinie próby.

Wierzmy, że żyjemy w czasach, w których młodzi ludzie już nie będą musieli składać Ojczyźnie ofiary z własnego życia. I w tej intencji także się modlimy.

tekst: Iwona Majda
zdjęcia: Paweł Owsianka

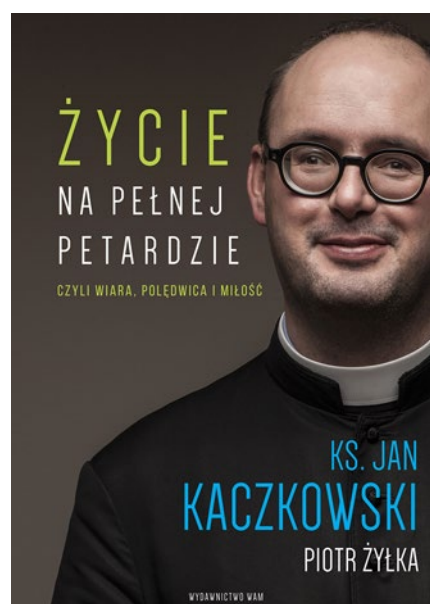
5 października 2015 r. o godzinie 10⁰⁰, w kościele pod wezwaniem św. Judy Tadeusza w Czyżynach, została odprawiona uroczysta Msza Święta w intencji zamordowanych przez NKWD wiosną 1940 roku podporucznika piechoty Aleksandra Gizelli i aspiranta Policji Państwowej Stanisława Ignatowicza. Proboszcz i gospodarz parafii ks. dr Czesław Sandecki, który przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej, powitał gości – członków rodzin Aleksandra Gizelli i Stanisława Ignatowicza oraz dyrekcję, nauczycieli i uczniów XII Liceum Ogólnokształcącego im. Cypriana Kamila Norwida na os. Kolorowym. Ks. mgr Sebastian Nowicki wygłosił okolicznościowe kazanie. Uczniowie i nauczyciele aktywnie uczestniczyli w Mszy św. jako ministranci, lektorzy i schola.

Była to szczególna uroczystość i niezwykła okazja do wspólnej modlitwy. XII LO, realizując projekt „Katyń... ocalić od zapomnienia”, zaangażowało się w przywrócenie pamięci publicznej o dwóch ofiarach tzw. „zbrodni katyńskiej”. W pobliżu szkoły posadzono dęby pamięci i odsłonięto kamień z tabliczkami poświęconymi zamordowanym.

Aleksander Gizella, urzędnik bankowy z Poznania, w 1939 roku trafił do radzieckiego obozu jenieckiego w Starobielsku. Wiosną 1940 roku został rozstrzelany w Charkowie i pogrzebany w Piatichatkach na obrzeżach Charkowa. Miał 37 lat. Dziś spoczywa na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu na Piatichatkach w Charkowie. Stanisław Ignatowicz przed wojną służył w Policji Państwowej. W 1939 roku znalazł się w radzieckim obozie w Ostaszkowie. Wiosną 1940 roku został rozstrzelany w Kalininie (dziś Twer) i pogrzebany w Miednoje. Miał 31 lat. Spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojskowym w Miednoje.



Spotkanie z onkocelebrytą



Onkocelebryta, czyli osoba znana głównie z tego, że ma raka. Mimo bólu, jaki przechodzi, ma nieposkromione niczym pokłady energii. Mowa o ks. Janie Kaczkowskim, dyrektorsie Puckiego Hospicjum św. Ojca Pio.

„Życie na pełnej petardzie. Czyli wiara, połędwica i miłość”.

Książka pod tym tytułem to wywiad rzeka dziennikarza Piotra Żyłki z księdzem Janem Kaczkowskim. Ks. Jan opowiada o życiu, pomaganiu, wierze, Kościele i o chorobie. Jego wyznania i opinie są bezkompromisowe, szczere, odważne i okraszone humorem. I choć w wielu sprawach trudno mi się z księdzem Janem zgodzić (ze względu na jego dość liberalne podejście), podziwiam jego otwartość

i autentyczność, a książkę przeczytałam z przyjemnością, sympatią i ogromnym szacunkiem dla autora, oraz wdzięcznością za wszystko, czego się od niego nauczyłam.

Ks. Jan Kaczkowski oprowadza nas po całym swoim życiu. Od dzieciństwa naznaczonego chorobą i pobytami w szpitalu, przez czas szumnej, niekoniecznie pobożnej młodości, do miejsca, w którym jest dzisiaj – jako ksiądz, założyciel i dyrektor hospicjum w Pucku chorujący od trzech lat na raka mózgu, a wcześniej na raka nerki. Opowiada swoją historię dowcipnie, z dystansem. Mimo tak trudnych doświadczeń i właściwie na przekór wyrokowi śmierci (choć prognozowany przez lekarzy czas przeżycia dawno już przekroczył) ks. Jan ma w sobie ogromne pokłady optymizmu. Nie poddał się zwątpieniu, nie pozwolił lękowi przejąć kontroli nad swoim życiem. Wciąż prężnie działa. Uczy, jak rozmawiać o odchodzeniu, nie strasząc nim, ale też nie zbywając problemu banalnym „wszystko będzie dobrze”. Poznajemy niezwykłego człowieka, który walczy o każdy następny, pełen zajęć dzień. Próbuje dobrze wykorzystać każdą chwilę i cały czas pomaga. Ksiądz Jan mówi także o wchodzeniu w noc, z której zawsze można wyjść. I że nikogo nie można skreślać, skoro Pan Bóg nie skreśla nikogo. Nam – czytelnikom nie pozostaje nic innego, jak chłonąć ten optymizm i chęć czynienia dobra.

To piękne świadectwo bogatego życia człowieka, który poznał co to wytykanie palcami z powodu różnienia się od innych, to opowieść o konieczności zanurzenia w kulturze, uczenia się, poszerzania słownictwa, by nie cofnąć się do epoki kamienia łupanego, to kurs głoszenia dobrych i złych kazań, to lekcja pokory, modlitwy o cud. To także historia miłości do Eucharystii. Wiele w niej humoru, nieraz gorzkiego (np. gdy mówi o katolicyzmie kucanym – niezwykle przykrym widoku).

Ksiądz Kaczkowski na pytanie o to, co zrobiłby, wiedząc, że następnego dnia umrze, odpowiada: „Poszedłbym do spowiedzi, przyjąłbym Komunię Świętą, w miarę możliwości odprawił Mszę. A jakby jeszcze wystarczyło siły i czasu, to zjadłbym pyszną, krwistą połędwicę *medium red* w sosie pieprzowym lub rokforowym i popił butelką dobrego, czerwonego, wytrawnego wina Rioja. W tej kolejności”.

Ten wywiad czyta się szybko i z zainteresowaniem. Naprawdę wciąga. Polecam go każdemu, kto choruje i szuka ukojenia. Polecam każdemu, kto szuka drogi do odnowienia w sobie wiary. Polecam tym, którzy lubią nietuzinkowych, szalonych, zwykłych ludzi z ciekawą historią. Książka i do śmiechu, i do refleksji. Zarówno dla wierzących, jak i – może nawet bardziej – dla poszukujących.

(ak)

„Kolega z roku świetnie grał na organach. [...] Jeżeli pyta pan o moment przełomowy, to pamiętam jeden z takich naszych „koncertów”. Mikołaj gra, ja kręcę się po katedrze. Klękam przy balaskach przed ołtarzem Najświętszego Sakramentu i czuję potężną bliskość z Chrystusem. Myślę: dlaczego taki zwykły wtorek – bo to był wtorek – nie może być przełomowym momentem w moim życiu? I w tym momencie odnowiłem w ciszy moje postanowienie bycia księdzem. To mi dodało takich skrzydeł, że jeszcze teraz, po szesnastu latach, tym żyję. Są takie momenty, które Bóg nam daje. [...] Oczywiście, sceptyk, czyli ja też, powiedziałaby, że natchnęła mnie wówczas muzyka, a nie Bóg. Ale może to Bóg posłużył się tą muzyką?”

Fragment książki „Życie na pełnej petardzie. Czyli wiara, połędwica i miłość”

Caritas – posiadanie siebie w dawaniu siebie

Istota miłości

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki w swoich rozważaniach w sposób niezwykle prosty ukazuje, na czym ma polegać miłość: „*Bóg jest miłością*”. Oznacza to, że do istoty Boga należy „posiadanie siebie w dawaniu siebie”, że Bóg jest „istnieniem dla”. Łączy się z tajemnicą Trójcy Świętej. Życie wewnętrzne Boga polega na wzajemnym dawaniu sobie siebie poszczególnych Osób Trójcy. Człowiek został w swoim stworzeniu uzdolniony i powołany do istnienia na sposób Boży – to znaczy do posiadania siebie w dawaniu siebie, czyli przez miłość. Wolność zaś warunkuje możliwość czynienia daru z siebie.

Przypomina mi się, jak na katechezie uczyli nas, że miłość nie jest poddana prawom matematyki. Matematyka uczy, że tego, co jest dzielone, ubywa – z miłością jest na odwrót. Jeśli się nią dzielimy, ona się rozrasta, pomnaża, obdarowuje zarówno tego, z kim ją dzielimy, jak

i tego, kto obdarowuje. Człowiek dzisiejszych czasów, nastawiony na materializm, z wielką troską stara się zapewnić sobie dobrobyt i boi się, że to, co zdobył z tak wielkim wysiłkiem, może stracić, jeśli się z kimś tym podzieli. Boi się otworzyć, zaufać drugiemu człowiekowi, boi się, że zostanie wykorzystany. Szczególnie w tym roku Jubileuszu Miłosierdzia wolontariat może być pomocą dla człowieka do wyjścia z własnego świata, otworzenia się na drugiego człowieka, dostrzeżenia obok siebie kogoś, kogo życie dotknęło bardziej niż nas.

Czym jest wolontariat?

Słowo „wolontariat” pochodzi od łacińskiego *volontarius*, które znaczy „dobrowolny”, „chętny”. Z definicji jest to „bezpłatne, dobrowolne, świadome działanie na rzecz innych, wykraczające poza więzi rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie”. Wolontariuszem może zostać każdy, kto świadomie, dobro-

wolnie i nieodpłatnie będzie wykonywał pracę na rzecz wymienionej w Ustawie organizacji pozarządowej lub instytucji, więc także Parafialnego Zespołu Caritas (PZC).

Praca wolontariusza

Wolontariuszem może zostać każdy. Niektóre prace wymagają odpowiednich uprawnień, inne nie potrzebują żadnego przygotowania. Mogą być różne zadania: prowadzenie zbiorów pieniężnych, pomoc w segregowaniu i dystrybucji zebranych darów, tworzenie i redagowanie stron internetowych, rozpowszechnianie informacji o działalności, opiekowanie się osobami starszymi, wyjazd z dziećmi na kolonie, pozyskiwanie sponsorów i wiele innych – w zależności od potrzeb. Bardzo ważne jest, aby każdy zadeklarował, ile czasu może poświęcić i co chciałby robić.

Motywacja

Jest wiele motywacji, dla których człowiek decyduje się zostać wolontariuszem PZC. Wśród nich istnieją te czysto ludzkie, jakimi są: możliwość wypełnienia wolnego czasu czymś pożytecznym i potrzebnym, chęć przebywania i pracy w zespole, zachęta ze strony przyjaciół, poczucie odpowiedzialności za parafię. Ale też te nadprzyrodzone wpisane w naturę człowieka: naturalny odruch serca wyrażający się w pragnieniu pomagania innym; poczucie stawania się lepszym, wdzięczność za otrzymaną kiedyś od innych osób pomoc.

To, co odróżnia wolontariusza Caritas od urzędnika opieki społecznej, leży właśnie w motywacji. Pierwotnym źródłem i ostatecznym celem posługi charytatywnej jest miłość Boża. Św. Paweł w swoim hymnie o miłości naucza nas:



Gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże (por. 1Kor 13, 3).

Tylko taka motywacja, która na pierwszym miejscu stawia drugiego człowieka, a nie egoistyczne pobudki samorealizacji, może przynieść upragniony pokój, szczęście i poczucie, że jest się tylko niewielkim narzędziem w rękach Tego, który włada całym światem. W pomaganiu uczymy się pokory na przykładzie samego Jezusa, który podczas ostatniej wieczerzy umywał swoim uczniom nogi.

Godność człowieka

Nie możemy dzielić się z ludźmi tym, co nam zbywa, aby tym samym zaspokoić własne sumienie. Człowiek będący w potrzebie ma swoją godność, która płynie nie z pozycji społecznej, ale z faktu bycia Dzieckiem Bożym stworzonym na obraz i podobieństwo Boga. Moje otwarcie się na drugiego człowieka, wyjście naprzeciw jego potrzebom, otwiera mi oczy na to, co Bóg czyni dla mnie i jak mnie kocha. Benedykt XVI w swojej encyklice przestrzega, że: *aby dar nie upokarzał drugiego, muszę mu dać nie tylko coś mojego, ale siebie samego, muszę być obecny w darze jako osoba.*

Formacja serca

Człowiek, który na co dzień spotyka się z ludzką nędzą, może paść ofiarą zniechęcenia nad bezmiar potrzeb i problemów, które wydają się przewyższać nasze możliwości. Nie można wtedy zapominać o ogromnym znaczeniu modlitwy, z której czerpiemy siłę. Tylko osobiste spotkanie z Chrystusem może nas ustrzec przed pokusą, że wszystko mogę zrobić sam, że ode mnie zależy naprawianie świata. Modlitwa nie jest stratą czasu, jak wiele osób uważa, ale koniecznością serca, które aby dawać, musi również brać od Dawcy wszelkiego dobra.

Świat a uniwersalne wartości

Takie słowa jak dobro, życzliwość, poświęcenie, wierność, oddanie w dzisiejszym świecie straciły na wartości, stały się synonimem ludzi słabych. Świat stara się nam mówić, że liczy się tylko sukces, siła przebiecia, skuteczność. Człowiek poszukuje szczęścia, za wszelką cenę stara się zapełnić w sobie pustkę, którą tak naprawdę może zaspokoić jedynie przez miłość.

Warto dodać, że prawdziwe dobro jest niewidoczne, nie robi hałasu wokół siebie, działa po cichu,

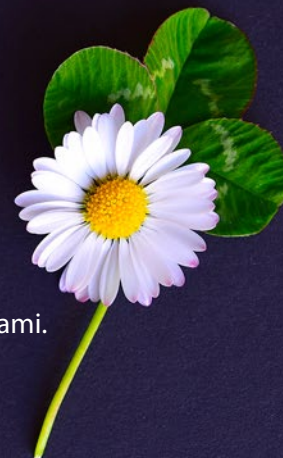


bez rozgłosu. Jest wiele przykładów takiej dobroci – wystarczy się rozejrzeć dookoła: matka, która poświęciła swoje życie choremu dziecku, żona, która została przy mężu, pomimo że ją zdradził, przyjaciel, który nie odszedł, kiedy wszyscy się odwrócili. Czasami wystarczy drobny gest, aby komuś przywrócić nadzieję. Tylko zło krzyczy, stara się zwrócić na siebie uwagę, przekonać nas, że jest go bardzo dużo w świecie, a tym samym zniechęcić do jakichkolwiek działań. Nie bójmy się czynić dobro i to dobro dobrze czynić! Nikt nie jest tak słaby, aby nie mógł pomóc innym i nikt nie jest tak silny, aby nie potrzebował pomocy.

Karolina Goryl

Dekalog bezinteresownej miłości:

1. Kochaj bliźnich, czyniąc innym to, co chciałbyś, aby tobie czynili.
2. Obdarzaj innych zaufaniem i przyjaźnią. Nikt nie jest szczęśliwy sam.
3. Umiej chcieć. Silną wolą zmienisz świat.
4. Wypełniaj swe obowiązki najlepiej jak potrafisz, resztę powierz z ufnością Bogu.
5. Bądź optymistą. Myśl o tym, co twórcze i co może cię uczynić lepszym.
6. Uśmiechaj się jak najwięcej. Świat jest jak lustro – odwzajemnia uśmiechy.
7. Pokonuj swe antypatie życzliwością. Nie bądź ofiarą urojonego zła.
8. Mów prawdę z miłością. Niech twoja myśl zgadza się ze słowami, a słowa z czynami.
9. Przebaczaj i wprowadzaj pokój. Staniesz się człowiekiem błogosławieństw.
10. Kieruj się mądrością Ewangelii, a wygrasz życie.





KĄCIK DLA DZIECI



1) SZYFROWANKA

Porozrzucane litery wpisz do tabeli w kolejności alfabetycznej. Hasło powstanie, gdy przepiszesz do kratek litery odpowiadające poszczególnym liczbom.

A M E R
I S D O
K Ł Z

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11

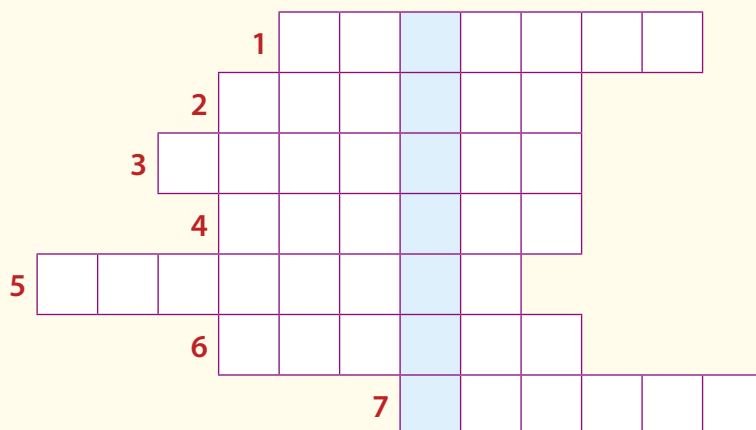
Hasło:

9	8	5

7	4	6	8	10	4	3	9	2	11	4	1

2) KRZYŻÓWKA

Rozwiąż krzyżówkę. Jej hasło nawiązuje do bardzo ważnej tradycji wigilijnej, która następuje przed uroczystą kolacją. Wykonany z mąki pszennej i wody, jest symbolem przyjaźni, miłości, pojednania i braterstwa. Pojawił się w Polsce pod koniec osiemnastego wieku i do dzisiaj przetrwał. Czy już wiesz, o czym mowa?



Hasło:

- 1) Według tradycji ubiera się ją w Wigilię, jest najważniejszą ozdobą w czasie Świąt Bożego Narodzenia.
- 2) Tworzona w kościele w postaci jaskini, grotu lub skały - jako symboliczne miejsce narodzin Jezusa.
- 3) Imię świętego rozdającego prezenty.
- 4) Poranne Msze św., na które przychodzimy z zapalonymi lampionami.
- 5) Nie możemy się ich doczekać 6 grudnia.
- 6) Płoną na ołtarzu, w trakcie Mszy św. i ważnych ceremonii religijnych a nawet na torcie.
- 7) Śpiewana w trakcie świąt. To także nazwa wizyty duszpasterskiej.

Przygotowała Dominika Kurek

Niepowtarzalny smak świąt...

Kto z nas nie wspomina wigilijnej wieczerzy w rodzinnym domu? Bez świątecznych przysmaków i zapachów celebrowanie Bożego Narodzenia nie byłoby tak piękne i niezwykle. Prawie każdy ma jakieś sprawdzone receptury w domu, ale może i nasze świąteczne propozycje staną się inspiracją i wzbogacą tegoroczne świętowanie. Polecamy aromatyczną wigilijną zupę grzybową – popularną w wielu rodzinach, smaczną alternatywę dla czerwonego barszczu z uszkami. A wierząc, że szczypta odmienności doda smaku nawet najpiękniejszej tradycji, proponujemy ciasto „Leśne runo”.

Wigilijna zupa grzybowa

Składniki:

- ✓ 4 dag suszonych grzybów (najlepiej prawdziwków)
- ✓ 1 marchew
- ✓ 1 pietruszka
- ✓ mały kawałek selera
- ✓ masło, sól, pieprz



Wykonanie:

Oplukać suszone grzyby, zalać zimną wodą i moczyć – najlepiej przez całą noc. Następnie pokroić je w paseczki i ugotować w tej samej wodzie, w której się moczyły. Obraną marchew, pietruszkę i seler zetrzeć na tarce o dużych oczkach (lub pokroić w kostkę) i poddusić na maśle. Warzywa dolać do wywaru grzybowego, wymieszać i gotować do miękkości (na wolnym ogniu, aby uzyskać klarowną zupę).

Zupę najlepiej podawać z łazankami. Porcje dla dzieci można zabielić śmietaną lub dodać do nich kawałki serka topionego. Większość grzybów można użyć do przygotowania uszek lub pierogów z kapustą i grzybami.

Leśne runo

Ciasto:

- ✓ 450 g szpinaku mrożonego
- ✓ 3 duże jajka
- ✓ 1 i 1/3 szklanki cukru
- ✓ 1 i 1/3 szklanki oleju, np. słonecznikowego
- ✓ 2 szklanki mąki krupczatki
- ✓ 2,5 łyżeczki proszku do pieczenia
- ✓ łyżka soku z cytryny

Masa śmietankowa:

- ✓ śmietana kremówka 30% – 500 ml
- ✓ 2 fixy do śmietany
- ✓ serek mascarpone – 250g
- ✓ 3 łyżki cukru pudru

Dodatkowo:

- ✓ pestki granatu do dekoracji (można też użyć malin i jagód)

Wykonanie:

Mrożony szpinak rozmrozić na sitku, po czym odcisnąć z nadmiaru wody i w razie potrzeby zmiksować blenderem, by ciasto miało jednolity kolor. Jajka zmiksować z cukrem na jasną, puszystą masę. Do ubitej piany strzyką wlewać olej, następnie mąkę przesianą z proszkiem do pieczenia – nie przestając miksować. Na końcu szpinak, sok z cytryny – wszystko wymieszać dokładnie łyżką. Ciasto przelać do tortownicy o średnicy 25 cm (spód wyłożony papierem do pieczenia, boki wysmarowane masłem). Piec w temperaturze 180°C przez około 45 minut lub dłużej, do suchego patyczka. Ciasto urośnie z górką, którą trzeba odciąć i pokruszyć (okruszy zachować do dekoracji). Pozostałe ciasto przekroić na 2 blaty.



fol. Anna Kita

Wszystkie składniki masy powinny być schłodzone. Ubić śmietanę z cukrem, dodać fixy i serek mascarpone. Pierwszy blat ciasta posmarować większą częścią kremu. Przykryć drugim blatem. Wierzch ciasta posmarować pozostałą masą i posypać okruszami. Udekorować owocami. Przechowywać w lodówce.

Smacznego!
Anna Kita



Parafia św. Judy Tadeusza w Krakowie – Czyżynach

ul. Wężyka 6
31-580 Kraków
tel. +48 12 647 94 88

e-mail: parafiaczyzyny@gmail.com
www.parafiaczyzyny.pl

Konto parafii: Bank Pekao S.A. oddział w Krakowie, os. Centrum B 1
Numer: 97 1240 4588 1111 0000 5492 0365

MSZE ŚWIĘTE

w niedziele: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18⁰⁰

w inne święta: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 16³⁰, 18⁰⁰

w tygodniu: 6³⁰ (z wyjątkiem wakacji), 7⁰⁰, 18⁰⁰

w czasie wakacji: 7⁰⁰, 18⁰⁰

Roraty w Adwencie: 6³⁰

Spowiedź święta:

w tygodniu i w niedziele podczas każdej Mszy św.
w tygodniu od godz. 17³⁰

Owiedziny chorych z posługą sakramentalną:

ks. proboszcz: I piątek miesiąca w godz. 9⁰⁰–11⁰⁰
księża wikariusze: I sobota miesiąca w godz. 9⁰⁰–11⁰⁰

Nadzwyczajni szafarze Komunii św.:

zanoszą Komunię św. do chorych w każdą niedzielę
i święto po zgłoszeniu telefonicznym (tel. 12 647 94 88),
w kancelarii lub w zakrystii

Kancelaria parafialna:

wtorek, środa: 16⁰⁰–17³⁰
czwartek, sobota: 8⁰⁰–10⁰⁰

Biblioteka parafialna:

czwartek: 17⁰⁰–18⁰⁰
niedziela: 9³⁰–10³⁰

Poradnia Pomocy Rodzinie:

po ustaleniu spotkania – szczegółowe informacje
na stronie internetowej parafii

Poradnia dla narzeczonych:

I i III wtorek miesiąca: 18⁰⁰–19⁰⁰ – sala na plebanii

Informacje dotyczące życia religijnego naszej parafii
znajdują się na stronach internetowych:

www.parafiaczyzyny.pl

www.facebook.com/ParafiaCzyzyny

NABOŻEŃSTWA

Majowe: w tygodniu – po wieczornej Mszy św.,
w niedziele i święta – 17³⁰

Czerwcowe: w tygodniu – po wieczornej Mszy św.,
w niedziele i święta – 17³⁰

Październikowe (róžaniec): 17³⁰

Wielki Post:

Gorzkie Źale: w niedziele Wielkiego Postu – 17⁰⁰

Droga Krzyżowa: w piątki dla dzieci – 16³⁰

dla dorosłych – 17³⁰

dla młodzieży – 19⁰⁰

w niedziele Wielkiego Postu – 16⁰⁰

Pierwszy czwartek miesiąca:

Godzina Święta: 17⁰⁰–18⁰⁰

Pierwszy piątek miesiąca:

Spowiedź św.: rano 6³⁰–7³⁰; po południu 16⁰⁰–20⁰⁰

Msze św.: 6³⁰, 7⁰⁰, 17⁰⁰ (dla dzieci), 18⁰⁰

Pierwsza sobota miesiąca:

7⁴⁰ – adoracja Najświętszego Sakramentu

8³⁰ – Msza św. w intencji rodzin parafii, małżeństw
oczekujących dzieci, obrońców życia, tych, którzy
podjęli Dzieło Duchowej Adopcji dziecka poczętego

Nowenna do św. Judy Tadeusza:

28. dzień każdego miesiąca – 18⁰⁰

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy,

Msza św. z czytaniem prośb: środa – 18⁰⁰

Adoracja Najświętszego Sakramentu: czwartek 17⁰⁰–18⁰⁰

I i III czwartek miesiąca – adoracja prowadzona

II i IV czwartek miesiąca – adoracja w ciszy

Nabożeństwo fatimskie:

13. dzień maja, czerwca, lipca, sierpnia, września,
października: 18⁰⁰ – Msza św. z kazaniem fatimskim,
po Mszy św. procesja różańcowa wokół kościoła